

20-lecie powrotu katechezy do szkoły

***Z Księdzem Biskupem Markiem Mendykem –
Przewodniczącym Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski
– rozmawia ks. Stanisław Łabendowicz***

– 8 marca 2010 r. na posiedzeniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie został Ksiądz Biskup wybrany na przewodniczącego Komisji Wychowania Katolickiego. Jakie nadzieje i jakie obawy towarzyszyły Księdzu Biskupowi przy podjęciu decyzji kierowania Komisją?

– Decyzję o kierowaniu Komisją Wychowania podjęła Konferencja Episkopatu Polski. Tak się złożyło, że nie mogłem uczestniczyć w tym posiedzeniu. Zostałem poinformowany o nowej funkcji, ale to nie znaczy, że była ona dla mnie niespodzianką. Rzeczywiście, wcześniej było to konsultowane i w jakiś sposób przygotowane. Krótko po święceniach biskupich, wiosną 2009 r. Ks. Arcybiskup Nycz zaprosił mnie do zespołu przygotowującego *Podstawę programową katechezy*, abym mógł z bliska przyjrzeć się tej pracy. Nie ukrywam, że wolałbym niejako „z boku” wspierać prace Komisji, ale skoro zostałem obdarowany takim zaufaniem nie było innego wyjścia, jak tylko odważnie podjąć to zadanie. Przejęcie po Księdzu Arcybiskupie takiej odpowiedzialności to wyzwanie – i trudne i łatwe jednocześnie. Trudne, bo towarzyszy mi świadomość ogromnej pracy, jaka już została wykonana na polu katechezy w Polsce w ciągu ostatnich 10 lat, a drugiej strony trochę też łatwe, ponieważ Ksiądz

Arcybiskup pozostawił mi kompetentnych współpracowników i wprowadził w te zadania. I co ważne – nadal mnie wspiera.

– Co Ksiądz biskup myśli o aktualnej sytuacji katechezy w szkołach?

– Przeżywana w tym roku 20. rocznica obecności katechezy w szkole jest okazją do refleksji nad jej aktualną sytuacją, kondycją. Dochodzą do tego różne głosy krytyczne wypowiediane przez niektóre środowiska, atmosfera wokół obecności nauczania religii w szkole. Co do ostatecznych zapowiedzi środowisk lewicowych dotyczących wyprowadzenia religii ze szkoły – nie mam jakichś większych obaw. Są to tylko ujawniane przez te środowiska kompleksy z dawnych lat. Być może nie pasujemy do dzisiejszej Europy ze swoją religijnością, miłością do Ojca Świętego, do Ojczyzny. W Niemczech, czy we Włoszech religia funkcjonuje jako przedmiot i nikt nie robi z tego problemu.

Nie oznacza to jednak, że nie powinniśmy wyciągać wniosków z uwag, jakie kierowane są pod adresem samej katechezy i pracy katechetów.

– Coraz większy procent młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych ulega modzie wypisywania się z katechezy? Jakiego są tego przyczyny?

– Najlepiej, gdyby o to zapytać samych uczniów. Myślę, że jedną z przyczyn jest problem postrzegania katechezy jako przedmiotu szkolnego, określenia przez młodych ludzi rangi katechezy. Ktoś, kto uczy się chemii, czy fizyki, wie, że ten przedmiot jest ważny, żeby dostać się na studia. Wtedy, nawet jeśli się nie lubi tego przedmiotu to traktuje się go poważnie, bo każdy czuje, że ten przedmiot jest potrzebny. Natomiast, jeśli towarzyszy temu przekonanie, że udział w katechezie szkolnej nie jest tak bardzo do życia potrzebny, że religia nie stanowi większej wartości życiowej, wówczas pojawia się wśród młodych ludzi, zwłaszcza tych, którzy już sami w świetle prawa mogą o tym zdecydować, pojawia się przekonanie, że właściwie nic nie stoi na przeszkodzie, aby z tej katechezy się wypisać. Często dochodzi do tego jeszcze problem rodziców, którzy nie stanowią dla młodych ludzi wsparcia w tym zakresie. Ostatnio rozmawiałem z wychowawczynią klasy pierwszej jednej ze szkół ponadgimnazjalnych. Podczas pierwszego spotkania z rodzicami na początku roku szkolnego poprosiła ich o deklarację udziału dzieci w katechezie szkolnej. Wiele z nich odpowiedziało, że muszą to skonsultować ze swoimi dziećmi w domu. Nietrudno się domyśleć, jaki był efekt tych „konsultacji”.

– *Jaki wpływ na katechezę w szkole będzie miała obowiązkowa etyka?*

– Dzisiaj chyba trochę żałujemy, że dwadzieścia lat temu nie wprowadzono etyki. Obawialiśmy się wówczas, że duża część młodzieży wybierze etykę. Zapis *Rozporządzenia w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach* daje tylko jedną alternatywę: religia lub etyka. Trzeciej możliwości nie ma. Wtedy wybrany przedmiot staje się „automatycznie” obowiązkowy.

Dzisiaj słychać głosy podobne do tamtych, że etyka stanie się konkurencją dla katechezy. Osobiście, nie bałbym się takiej konkurencji. Widziałbym to raczej w kategoriach większej mobilizacji dla katechetów, aby uczynili katechezę w szkole bardziej atrakcyjną. Jedyną obawą jaką mi towarzyszy to problem nauczycieli etyki, czy okażą się na tyle przygotowani i odpowiedzialni, by wobec tych, którzy nie będą chodzić na religię, będą umieli i chcieli obiektywnie przekazywać treści programu nauczania. I jeszcze jedno: w Niemczech na świadectwie szkolnym jest wyraźne oddzielne miejsce na ocenę z religii i oddzielne z etyki. Nikt nie kryje się z tym, na jakie zajęcia uczęszczał. To tylko u nas jest problem.

– *Katecheza funkcjonuje w szkole dwadzieścia lat. Co zdaniem Księdza Biskupa jest pozytywne, a co należy zmienić i udoskonalić w katechezie szkolnej?*

Stawiamy sobie pytania: co się udało w ciągu tych lat osiągnąć, a nad czym trzeba jeszcze popracować. Na ile została wykorzystana szansa ewangelizacyjnego oddziaływania na młodzież, także na rodziców. Odwołując się do doświadczeń z okresu, kiedy kierowałem Wydziałem Katechetycznym mogę powiedzieć, że dzięki obecności katechezy w szkole postępuje proces integracji szkoły i parafii, raczej dobrze układają się relacje między szkołą a parafią. Zauważam również dobrą współpracę katechetów, duszpasterzy z nauczycielami. Bardzo budującym przykładem integracji jest interesowanie się wychowawców przygotowaniami swoich uczniów do sakramentu bierzmania czy pierwszej Komunii świętej. Nauczyciele, wychowawcy i katecheci razem ze swoimi uczniami uczestniczą w tych uroczystościach. Daje to szansę dobrej współpracy wychowawczej nie tylko w szkole, ale i poza nią.

Z pewnością tematem, z którym chyba nie do końca udało się uporać w wielu środowiskach to lepsze zagospodarowanie czasu przeznaczonego na rekolekcje szkolne. Ciągłe aktualny pozostaje też problem organizacji nauczania religii w przedszkolach.

– *W jakim stopniu uległy zmianie: Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce i Program nauczania religii z 2010 r.?*

– Bardzo trudno jednym czy dwoma zdaniem odpowiedzieć na to pytanie. Ks. prof. Piotr Tomasik szczegółowo mówi na ten temat w obszernym artykule. Ale chociaż na niektóre elementy chciałbym wskazać. Należy pamiętać, że nastąpiła istotna zmiana ustawy o systemie oświaty i podstaw programowych kształcenia ogólnego: obniżono wiek rozpoczynania edukacji szkolnej, w ręce dyrektorów złożono zatwierdzanie programów nauczania, wprowadzono nową koncepcję edukacji na IV etapie, zmieniono również język podstaw programowych. Te wszystkie zmiany mają zrozumiały wpływ na nauczanie religii, skoro jest ona nie tylko działaniem Kościoła, ale też przedmiotem szkolnym. Z kolei nowa koncepcja edukacji na IV etapie polega na przeniesieniu treści większości przedmiotów ogólnokształcących na gimnazjum i I klasę ponadgimnazjalną; w klasach wyższych przewidziano dość radykalną specjalizację, związaną z przygotowaniem do matury, zaś uczniowie, którzy w liceach i technikach wybiorą jeden typ przedmiotów, pozostałą wiedzę mają nabywać na zajęciach z przedmiotów uzupełniających. Zmiana ta – ze względu na przyjęty w katechezie polskiej wymóg korelacji nauczania religii z edukacją szkolną – domaga się

przesunięcia pewnych treści między etapami edukacyjnymi. Wreszcie język podstaw programowych nie określa już celów kształcenia, zadań szkoły, treści i osiągnięć ucznia, lecz wymagania, zarówno ogólne, jak i szczegółowe, formułuje jako efekty kształcenia. Ponieważ poprzednie dokumenty katechetyczne zakładały, że Podstawa programowa katechezy, jak i programy nauczania religii winny być napisane w konwencji zrozumiałej dla szkoły, stąd konieczne stało się przetłumaczenie dotychczasowych dokumentów na ten nowy język. Proponuję, celem uzupełnienia przeczytać artykuł ks. Piotra Tomasika pt. *Konieczność zmian programowych w nauczaniu religii?* („Katecheta” 2009, nr 12, s. 41nn).

– *Jakie są najbliższe plany i prace Komisji Wychowania Katolickiego?*

– Po zatwierdzeniu przez Konferencję Episkopatu Polski *Podstawy programowej* został przygotowany *Program nauczania religii*, jako materiał wyjściowy dla zespołów przygotowujących nowe podręczniki. Decyzją Konferencji Episkopatu Polski udało się włączyć w prace Komisji Wychowania przedstawiciela Rady Szkół Katolickich. Pomoże to w jakiś sposób nawiązać kontakt i szerszą współpracę ze szkołami katolickimi. Pojawiły się też pewne propozycje, czy może raczej inicjatywy duszpasterskie, ale o tym będziemy dopiero rozmawiać na najbliższym posiedzeniu Komisji, jakie zaplanowano w połowie listopada.

– *Księżę Biskupie serdecznie dziękuję za rozmowę i życzę dużo światła Duchu Świętego w kierowaniu katechezą w aktualnej sytuacji Kościoła w Polsce. Szczęść Boże!*